**PRZEKAZ (INSTRUKCJA) PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ Z 18 LIPCA 2011 DLA DZIAŁACZY**

**W ZWIĄZKU Z LISTEM PAWŁA KOWALA DOT. POLITYKI PRORODZINNEJ**

Prezes PJN Paweł Kowal napisał list do liderów partii PO, PiS, PSL i SLD, w którym pyta o program prorodzinny ich ugrupowań. Kowal pyta w liście, na ile partie są gotowe współtworzyć ponadpartyjny zespół przygotowujący działania wspierające rodzinę, jaki rodzaj prorodzinnego systemu podatkowego proponują i czy poparłyby zapisanie konstytucyjnej gwarancji wprowadzenia w Polsce prorodzinnego systemu podatkowego jako zasady. W liście zadaje także pytanie, jakie konkretnie kwoty mogą się znaleźć w dyspozycji rodziny w wyniku wprowadzenia programu danej partii. - I wreszcie pytanie fundamentalne - o to, czy partie uważają, że lepiej pieniądze na rodzinę wydadzą urzędnicy, czy lepiej wyda rodzina? My uważamy, że lepiej wyda rodzina - oświadczył szef PJN. Wiceszefowa klubu PJN Elżbieta Jakubiak przypomniała, że PJN proponuje prorodzinny system podatkowy, który - jej zdaniem - sprawi, że "w kieszeniach polskich rodzin pozostanie 4800 zł rocznie jako premia za posiadanie dzieci". PJN chce także kont edukacyjnych i Karty rodzinnej, czyli m.in. biletów rodzinnych ułatwiających rodzinom dostęp do kultury.   
  
Rekomendacje:  
- Skoro Paweł Kowal pyta, to Kowal może też sam sobie odpowiedzieć. **Bo nikogo poza PJN te pytania nie obchodzą**. Nie z pychy czy z zawiści. PJN choruje na przypadłość kanap politycznych. Zaciska piąstki i mówi: "my też, my też". I stawia do tablicy tych, którzy w ogóle nie chcą być odpytywani.   
  
- PJN i Kowal chcą powetować sobie swą marginalność, dlatego co jakiś czas coś inicjują, do czegoś wzywają. Wszystko to jest oderwane od kompleksowego programu, który systemowo rozwiązuje różne problemy zgłaszane przez politycznych podskakiwaczy.   
  
- Można sobie zakładać dowolne kwoty wzbogacenia rodzin wskutek jakiegoś modelu polityki prorodzinnej, nawet bardziej oderwane od rzeczywistości niż chce Elżbieta Jakubiak, tylko **nie ma to sensu, jeśli za tym nie stoi żadna koncepcja tempa wzrostu czy systemu podatkowego.** Bez tego takie listy jak Kowala pozostają czczą epistolografią.   
  
- Kowal pisząc lisy i zaczepiając wielkie partie chce stworzyć wrażenie, że jego kanapa ma jakąś polityczną rangę. **Dlatego odpowiadanie mu nie ma sensu. ma sens natomiast ironizowanie z propozycji** i w ogóle wymachiwania różnymi pomysłami, żeby tylko zostać zauważonym.